



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI BINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19.

Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.

Program od Wtorku 7 do Piątku 10 Maja (włącznie)
KRONIKA GAUMONT'A (ostatnie nowości natury)

ZGNĘBIONA (dramat z życia współczesnego w 3-ch częściach)

GONTRAN MINISTREM (bardzo komiczne)

NAD PROGRAM:
Występy Towarzystwa Artystów Dramatycznych pod kier. Wojciechowskiego.

NIEPOROZUMIENIE
Znakomita komedia w 1-ym akcie

TEATR ODEON W. Krzemińskiego
II Aleja № 43. **TELEFON 4-77.**
Najstarszy w Królestwie

Program od Soboty 4 do Wtorku 7 Maja r. b. (włącznie)

Wiwisekcja. — LITTL Subjektivem (Komiczne)
Serce nie wytrzymało. — Klasztor Wniebowzięcia w Krymie (z natury)
(Dramat psychologiczny duszy niewieściej, w 3-ch częściach) — SZARLEJ jedzie na urlop — (Komiczne)
Stara niania — Historja fryzur (Zdjęcie w kolorach.)
(Melodramat.)

W fotoplastykonie: Wycieczka na Daleki Wschód.

II Aleja 38. Tel. 4-97.

TEATR "URANJA"
pod zarządem W. Krzemińskiego

Program od Soboty 4-go do Wtorku 7-go Maja 1912 roku (włącznie)

Dziś wspaniała tragedia Szekspira
ROMEO I JULIA
w 2-ch częściach, w kolorach w wykonaniu najwybitniejszych artystów. Z serji Artystycznej "Braci Pathé".

Po burzy — pogoda (komiczne)
Poskromienie złoŹnicy (znana komedia Szekspira w wyk. artystów zagraniczej.)
KRONIRA PATHE № 161-Aktualności bieżącego tygodnia

Skład Nut przy Księgarni F. ROLNICKIEGO
Poleca ogromny wybór nut wydawnictw tanich 10 i 15 kopiejkowych, muzyki klasycznej i nowoczesnej, fortepian na miejscu.

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
ChOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ. Wymywanie zębów i jamy. Piomy, zęby sztywne na podłożeniu i bez podłożenia.
Przyjmuję chorych codziennie od 9-1 r. i od 3-7 w.

Zdolnych Akwizytorów w dziale życiowym
Na stałą pensję i prowizję poszukuje: Centralne Biuro Ubezpieczeń
ROMANA JÓZEFOWICZA
Częstochowa II Aleja 32, — Telefon 281.

Dr. Paweł BRONIAŃSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZACJA.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-7 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosownie wzywaniu wrodziny Salvarosa (NATA 608).



PIWA EXPORTOWE PILZENSKIE STOŁOWE, FENIX-K. SZWEDE — CZĘSTOCHOWA

Piękne kobiety posiadające ośniewająco-białe zęby, świadome są tego, że zęby te stanowią najpiękniejszą ozdobę ich ciała, i dawniej na zapytanie jakiegoś środka używają do pielęgnowania zębów zachowywały to w tajemnicy. Obecnie przestało to już być tajemnicą, gdyż od lat 25 przyzwyczajono się od dzieciństwa do używania znanego powszechnie dla wszystkich niezbędego kremu do zębów Sarg'a „Kalodont” i Sarg'a eliksiru do płukania ust. — Kto pragnie zachować do późnej starości swe zęby w stanie zdrowia, czystości i bieli, winien stosować do czyszczenia ich rano i wieczór Sarg'a „Kalodont” Do płukania zaś ust to każdemu jedzeniu należy używać również znanego Sarg'a eliksiru. — Oba te środki posiadają przyjemny smak i działają empyseptycznie. Dostać można we wszystkich aptekach składach aptecznych i perfumerjach 0413-1

DUCHOWIEŃSTWO POLSKIE W AMERYCE.

Gwałtowna emigracja Polaków na kontynenty amerykańskie, tak przepoławitą nasze życie narodowe, tak zróżniczkowała objawy jego strony duchowej, że z dnia na dzień rosła zagadnienia i kwestje, dotyczące stosunków Polonii amerykańskiej. Takim objawem w wysokim stopniu wpływającym na normalne ukształtowanie się społeczeństwa i duchowym jest niezawodnie organizacja religijna, w tym wypadku kościół katolicki. Jemu też zawdzięczając ze wpływy obcych nam prądów, można powiedzieć, że nadegojsładu nie zostawiają na całokształcie spraw naradowospołecznych.

Polacy w Ameryce już są dosyć dobrze zorganizowani. Co prawda rozstrzeleni są po wszystkich stanach, przez co i praca samozachowawcza również tę samą musi nosić cechę. Pod względem kościelnym przeszło dwa miliony Polaków Stanów Zjednoczonych było w zupełnej zależności od obcych duchem i językiem biskupów amerykańskich. Kilkaśet osób liczący, zespół duchowieństwa polskiego musiał nieraz podporządkowywać swoje interesy narodowe pod supremecyjne roszczenia episkopatu „ajryszskiego” (jak nazywają Polacy biskupów z pochodzenia irlandczyków). Aż dopiero ostatnie czasy sprawę kościoła polskiego w Ameryce postawiły na lepszej stopie, ogół biskupów uznał za potrzebne dać polakom biskupa-polaka. Marzenia naszych emigrantów zostały spełnione, dziś ma-

ją oni zwierzchnika duchownego w osobie JE. ks. Rhodego, który czuje się polakiem i sprawę polską uważa za cel swego życia. Duchowieństwo polskie w Ameryce stara się wszelkimi środkami o należyte zorganizowanie życia narodowego; dlatego też szereg licznie powstających, z inicjatywy duchowieństwa, organizacji społecznych ma na celu wydobycie polaków z szponów amerykańskiej, a pchnięcie na właściwe tory spraw polskich. Przez to swoje oddanie się narodowi i jego potrzebom księża polscy w Ameryce zadają kłam oszczercom insynuacjom rzucanym przez organa kościelowi nieprzychylnie, jak amerykańskie: „Robotnik”, „Dziennik ludowy”, „Błcz Boży”, „Ameryka-Echo”, „Straż”, a także zjadliwy „Młotek Duchowny”, który przez niecne kłamstwa chce zochydzic suknie kapłańska w oczach Emigracji polskiej; z tego ostatniego ogromnie skwapliwie czerpie nasza „Myśl Niepodległa”, rodzona siostrzyca „myśli niedołączonych” „postepowej” polskiej Ameryki.

W krajnie wolności, gdzie swoboda słowa niczem nie ograniczona, łatwiejszą się staje wymiana myśli i poglądów. Dlatego też duchowieństwo polskie od czasu do czasu urządza zjazdy na których wazą się sprawy wszystkich naszych ziomków w Ameryce. Niedawno bo w lutym r. b. miał też miejsce Zjazd duchowieństwa, w mieście Detroit; do kąd zjechało się przeszło czterysty księży w celu naradzenia się nad kwestją wywołania polsko-amerykańskiego. Odyło się wszystko nader uroczyscie; udział również wzięli dostojnicy kościelni, w osobach: ks. arcybiskupa Webera, bisk. Kelly i X. bisk. Rhodego. Szereg referatów dał uczestnikom Zjazdu pojęcie po co się zjechali i nad czem dyskutować mieli. Ks. E. Kozłowski w ciekawym nader referacie: „Postulaty naszego społeczeństwa pod względem zachowania Wiary ludu naszego” zwracał uwagę na zadania duchowieństwa polskiego, które mając przed sobą rozległe pole działania powinno się brać do roboty nad podniesieniem polskości w rodzinach, nad umoralnieniem ducha i rozświetlaniem zdrowych poglądów na sprawę społeczną i politykę w narodzie. Wykazał nadto, jakie się krzywdy dzieją polakom w Stanach Zjednoczonych i zarządał wnikięcia w tę sprawę, celem zapobieżenia nadal szerczącemu się złu.

Poruszono też sprawę „Stanowiska Kleru Polskiego względem organizacji polityczno-narodowych”. Sprawa szkolnictwa doskonale ujęta przez ks. W. Zapalę, w referacie p. t. „Nasze szkolnictwo parafjalne”, zainteresowała wszystkich uczestników zjazdu, czego zna-

kiem uchwalona rezolucja, wniosek Zjazdu że „chcemy szczególną opieką otaczać nasze szkoły parafjalne wszczepiać w serca dziatwy zasady wiary prawdziwej i sami wykładają religię w każdej klasie, przynajmniej raz na tydzień”. Następnie tu szereg punktów wniosku, które dla braku miejsca pomijam. Jeden tylko z nich przytoczę. „Usilnie polecamy zakładanie szkół parafjalnych polskich tam, gdzie ich dotąd niema, oraz dostarczanie nauczycielom wszelkich potrzebnych i pożytecznych środków do ułatwienia im pracy pedagogicznej, a nadto radzimy o ile możliwości zakładanie bibliotek szkolnych, urządzenie obchodów narodowych i okolicznościowych, dalej popieranie czasopism katolickich dla dziatwy pod opieką duchowieństwa, które nigdy nie szczędzi zabiegów i mozolnej pracy w tym względzie”. „Karności w szkołach naszych jest potrzebna, ale karności ta powinna być racjonalna i zgodna z duchem obywatelskim kraju w którym mieszkamy”. Widzimy więc, jak tego rodzaju wskazania świadczą o dachu księży polskich w Ameryce.

Omawiano też potrzebę „Zgromadzenia Związku Jedności między polskimi kapłanami w Ameryce”. Związek ten wywarby wpływy na stosunki społeczne Polaków, na ustrój parafji, na polityczne stosunki i t. p. Przemawiali jeszcze inni o potrzebie dobrej prasy i abstynencji od alkoholu.

Duchowieństwo więc polskie w Ameryce ma poczucie swych obowiązków względem rodaków swoich razem z nim znajdujących się na obczyźnie. Śmiało głosi „my duchowni przyrzekamy cośmy mieli w sercu — sumiennie wykonywać szczerne obowiązki posłannictwa naszego”.

Więc wzywa wszystkich, cale społeczeństwo polsko-katolickie do wspólnej pracy nad podniesieniem tak moralnem, jak i materialnem ludu naszego, nad zachowaniem wspólnych skarbow wiary i narodowości.

Z tego krótkiego konpektu pracy duchowieństwa polskiego w Ameryce widzimy, że oszczerce fanfary prasy pseudo-postepowej są tylko czystym fałszem, są kalumnią rzucaną z za płu. Faktem jest, że tylko duchowieństwu zawdzięczyć należy, że amerykańskizacja nie robi tak wielkich postępów, jakieby robić miał wstanie.

Ta Ameryka nas obchodzić powinna, bo ona stała się jakoby drugą, ojczyzną, gdzie znalazły przytułek miliony serc polskich. Poszły one tam za chlebem, może nieraz niewiedzącym, ale przynajmniej zaspakajającym pierwsze pragnienie.

Dlatego też nie zapominajmy o nich, a interesowaniem się ich sprawami stwierdzamy naszą z nimi wspólność narodową. *W. Kneblewski.*
Częstochowa, 17-4-1912 r.

Kapiele ludowe.

Jedną ze spraw, wymagających jak najprędzego załatwienia, stanowią u nas niewątpliwie sprawy kapieli ludowych. Mało jest w Europie narodów, któreby tak mało dbały o czystość swego ciała jak my, Polacy.

Utrzymanie ciała w czystości jest najkonieczniejszym warunkiem zdrowia i najskuteczniejszym przeto środkiem do zwalczania chorób, wynikających z nieczystości. Brud jest doskonałym rozsadnikiem bakterji chorobotwórczych, czyli zyjątek dla naszego oka czystość niedostęgalnych, a jednak zyjących i rozmnażających się z nadzwyczajną szybkością.

Zeby się przekonać o działalności tych zyjątek, można porównać chociażby dwie rany: jedną, utrzymaną w czystości, i drugą, o którą się zupełnie nie troszczymy. Kiedy zaczniemy ranę nie obserwować, zauważymy, że brudna rana ulega niebezpiecznemu zaożnieniu, potem ropieje, a wreszcie, jeżeli nie zastosujemy odpowiednich środków leczniczych, następują okropne nieraz skutki.

Jak mamy sobie to zjawisko wytłumaczyć?—odpowiedź bardzo łatwa. Rana nie była pielęgnowana, bakterje wskutek nieczystości, mogły się wobodnie rozwijać, a ponieważ i tak mają one zdolność bardzo szybkiego rozmnażania się, więc w krótkim już czasie mogą dzieła zniszczenia dokonać.

Kiedy zaś przyglądać się będziemy ranie, pielęgnowanej starannie, to zamiast zaożnienia, zauważymy powolne gojenie się, tak, iż po jakimś, zazwyczaj krótkim czasie znikają nawet ślady przebytej choroby.

Uprytomnijmy więc sobie, ile to chorób wynika z nieczystości, i jakie skutki ona za sobą pociąga, a przekonamy się, że jedną z największych bolączek naszego społeczeństwa jest właśnie brak dbałości o utrzymanie ciała w należytym porządku.

Staż przede największy kofczy „Spolem”, abysmy się opamiętali i postawili sobie za zadanie, że wypełnimy w życiu naszym niechlujstwo, że straszną plagę, prześladowającą nasz naród.

RUBNIT

0417
pierce w 15 minut wszelką bieliznę oraz firanki bluzki i t.p. bez żadnego tarcia
Główny skład w sklepie **W. MATYJEWICZA** w Częstochowie, Aleja II Nr. 29. Tamże udziela się wszelkich objeńień.

Kafie i roboty zdunskie
H. Nieprzecki i K. Fedorowicz
w Częstochowie
Teatrna 34. telefon 324

35
Za głosem serca.
Powieść z angielskiego.
(Dalszy ciąg)

— Nie wydzierał mi niespodzianej przyjemności!—rzekł żywo. Ona myślała o mnie, ja ci mówię—myślała o tem, co by mi było miłem. Jeżeli nie chcesz mieć w inny sposób pocieszyć, to nie odbieraj mi tego, co mam!

— Najdroższy mój Jasiu — odparła łagodnie — nie chciałabym ani przez chwilę pozbawić cię nadziei i pociechy, ale ja tu nadziei nie widzę! Ona jest piękna, tak piękna, jak najpiękniejszy poranek majowy, ale jest również dumna jak piękna. Czy mogę ci więcej powiedzieć? Jest uprzejma dla nas, ale ja czuję, że nas tylko znosi, a nie kocha prawdziwie. Skoro do nas mówi, dzwielek jej głosu zmienia się natychmiast. Zastanów się Jasiu, nim uczucie swe oddasz na marne.

— Maria cofnęła się w tył, przerażona trwożliwymi oczyma i bładem obliczem, pochylonam nad nią.

— Wiem, że mi dobrze życzysz, ale nie przerażaj mnie tak bardzo. Ja ja obchodzę, ona mi to powiedziała—i przyślegam, że ją zdobyję. Chciałabym, aby ona była sierotą, ubogą, bez dachu, bez przyjaciół, zobym mógł ją przycisnąć do

Odnalezienie klejnotów
Jasnogórskich.

(telegram własny).

BERLIN 7.—Ogromną sensację wywołało tu nieoczekiwane odkrycie, mianowicie podczas dokonywanego spisu inwentarza pozostałego po zmarłym niedawno w Wilmesdorfie katolickim księdzu niemcu Liebe, obecna przy spisie policja berlińska znalazła znaczną część klejnotów, pochodzących z kradzieży Jasnogórskiej, dokonanej 24 października 1909 roku.

Sprawa Ronikiera.
Jeszcze o biletach wizytowych St. Chrzanowskiego.

Drukarnia, w której wyłożono bilety, mieści się przy ul. Zielnej Nr. 8 i stanowi własność Władysława Jaksiewicza. W okresie czasu od listopada 1909 roku do marca 1910 wykonano w niej wiele zamówień dla firmy „Ułasiński”, utrzymującej na ul. Złotej Nr. 43 sklep z materiałami piśmienniczymi i wyrobami tytułowymi, znany wśród mieszkańców tej ulicy pod nazwą „sklepu pod cygarem”.

W sobotę rano, w drukarni Jaksiewicza znalazły się władze śledcze wraz z pomocnikiem wydziału śledczego, w celu zbadania starszego zecera, Edmunda Dzierzbickiego, który przypomniał sobie, że przed dwu laty składał bilety o inkryminowanym brzmieniu, przyczem pamięta dokładnie nazwę majątku, nie jest jego pewny, czy na biletach było wydrukowane „właściciel”, czy też „dzieci” dóbr Tuczapu.

Po okazaniu mu przez władze śledcze biletów, znalezionych przy zamordowanym w umeblowanych pokojach, Dzierżicki kategorycznie stwierdził, że nie są to te same bilety, które przed dwu laty tłoczono w drukarni Jaksiewicza. Inicjały imienia i nazwiska w biletach, znalezionych przy zamordowanym, są bardziej ozdobne, pretensjonalne i przybrane ornamentem kwiatowym.

Łowstaje tedy przypuszczenie, że Staś albo mógł nie przyjąć zrobotowanego zamówienia i obstałować inne bilety gdzieindziej, co przed dwu laty można jeszcze było z łatwością stwierdzić w drukarni, ale po tak znacznym przebiegu czasu nie napewno twierdzić niepodobna, albo też bilety zostały przez niego przyjęte i użyte, a ktoś, komu na tem zależało, w jakiejś innej drukarni specjalnie je zamówił na własny karygodny użytek.

Bilety, znalezione przy zamordowanym, są dołżone czcionkami dawnego typu, który już obecnie wyszedł z uży-

—Nadto z korespondencji, znalezionej przez policję w mieszkaniu zmarłego księdza, okazuje się, że ksiądz Liebe, proboszcz, urzędujący w owym czasie (1909 r.) w okręgu Reichenbachu na granicy Prus i Królestwa, był często na Jasnej Górze, gdzie był gościem osobistego swego przyjaciela Damazego Macocha.

Wykrycie to rzuca naturalnie nowe światło na postać sądzonego tylko za zabójstwo i drobniejsze nadużycia klasztorne Macocha.

cia, ale zapewne nie trudno je będzie odnaleźć.

Władze śledcze zbadały następnie syna właścicieli sklepu „Pod cygarem”, młodego Ułasińskiego, który zeznał, że doskonale pamięta, iż przed dwu laty za pośrednictwem sklepu, należącego do jego matki, drukarnia Jaksiewicza wykonywała bilety wizytowe Stasia Chrzanowskiego. Kiedy mu władze śledcze pokazały bilety, znalezione przy zamordowanym, stwierdził, że różnią się one cieniem czcionek od tych, które zamawiano w drukarni Jaksiewicza. Natomiast identyczne czcionki udało mu się z łatwością odnaleźć wśród wzorów pism, znajdujących się w sklepie jego matki i zazwyczaj pokazujących dla wyboru zamawiających bilety wizytowe.

Fatalny dla wyjaśnienia sprawy zbieg okoliczności zrzucił, że nie dalej, jak przed dwu tygodniami spalił on własnoręcznie całą t.zw. kolekcję, tj. masę dawnych wzorów, zachowywanych dla publiczności: znajdowały się tam może, jak utrzymuje, również bilety Stanisława Chrzanowskiego, może właśnie tego ciecica czcionek, które znajdują się w rękach policji śledczej.

Świadczenie obr. Ronikiera.

Adwokat Bobriszczew-Puszkין, powołując się na art. 577 ustawy post. kar., złożył sobotni numer „Kurjera Porannego” i niedzielny „Warszawskiego Słowa”, przyczem oświadczył, iż wobec tego, że ujawnione zostało, gdzie bilety Stanisława Chrzanowskiego były drukowane prosi o zbadanie świadków co do tej okoliczności, jednocześnie zaznacza, że prowadzący badanie policjanci na miejscu zbrodni pom. nacz. wydziału śledcz. Kurnatowski popełnił niedokładność, gdyż znalazłszy w tak zw. „archiwum” 14 biletów wizytowych zdał do dowodów rzeczowych 12 sztuk, a 2 zatrzymał u siebie. Owa niedokładność dała prokuratorowi podstawę do zbudowania odczywiście mylnego przypuszczenia, iż nikt inny tylko zbrojca mógł owe bilety w takiej ilości minimalnej zamawiać jedynie w celach symulacyjnych.

Niezależnie więc od pp. Łeśniakowskiego, Dzierzbickiego, Ułasińskiej i jej syna, obrońca prosi o wczajnie w charakterze świadka p. Kurnatowskiego, przyczem zastrzega, aby o jego czynnie w sprawie niniejszej zawiadomiono właściwą władzę.

Prokurator p. Herszelman nie niema przeciwko zbadaniu świadków, których żąda obrońca, jednakże twierdzi, iż nie było uchybienia przeciwko prawu co do ostrzeżenia go dochodzenia w kwestji ustalenia faktu, gdzie były drukowane bilety wizytowe z napisem „Stanisław Chrzanowski, dziedzic dóbr Tuczapu”. Jednocześnie prosi prokuratora o zbadanie w charakterze świadka pomocnika komisarza VIII cyrkułu sztabs-kapitana Aipocha, który miał zlecone przeprowadzenie dochodzenia.

W końcu prokurator oświadcza, że coia ten punkt ze swej mowy, który oparty został na ilości znalezionych biletów wizytowych na miejscu zbrodni, jednakże do czasu ustalenia przez świadków, kto bilety w istocie zamawiał, nie może cofnąć swego wniosku, iż bilety mogły być podrzucone przez zbrojcę. Zresztą, zdaniem prokur. epizod z biletami, choćby ich nie zamawiał osobiście Ronikier, nie pomniejsza siły oskarżenia.

Spór o Peplowskiego.

Zastępca p. Bronisława Chrzanowskiego, jako powoda cywilnego, adv. Nowodworski przyłącza się do wniosku prokuratora ale wobec tego, iż obrońca Ronikiera niewłaściwie wystąpił przeciwko zeznaniu świadka adwokata przys. Wacława Peplowskiego, który stwierdził niezachowanie bytności Ronikiera dn. 12 maja 1910 r. w Warszawie, powód cywilny, celem potwierdzenia tych słów świadka Peplowskiego, iż nie tylko on widział Ronikiera, ale i inne osoby mówiły mu o tem, że widział Ronikiera w barze, prosi o zbadanie tych osób, które Peplowski wymienił a mianowicie pp. Bolesława Praussa i Juliana Rajzackera.

Adw. Bobriszczew żywo protestuje przeciwko tej próbie powoda cywilnego, kiedy świadkowie zostali zwolnieni i niema już możności skonfrontowania ich z zupełnie nowymi świadkami na okoliczności w sprawie już znanej.

Adw. Eitinger przyłącza się do próby powoda cywilnego, uznając motyw tegoż zarówno co zeznania świadka Peplowskiego, jak i nowych świadków, za zupełnie uzasadnione.

Adw. Korwin-Piotrowski przyłącza się do próby powoda cywilnego.

Powód cywilny polemizuje z petersburskim obrońcą Ronikiera co do świadka Peplowskiego, a w odpowiedzi na to Bobriszczew oświadcza, że bardzo mu żal, iż p. Peplowski milczał przez dwa lata, że do baaż nie powołano dwóch przezeń osób w charakterze świadków, ale gdyby to teraz nastąpiło to wówczas również obrońca prosiłby o dodatkowe zbadanie świadków. Wolał, który w osobniku, co mu oddał bukiet bzu do odniesienia do pokojów umeblowanych, nie poznał Ronikiera i

serca, przekonać, że cały świat dla mnie jest w niej samej i że nie dbam ani o jej tytuły, ani o pieniądze. Przebac mi, Marjo, dodaj, widząc niepokój malujący się na twarzy jego siostry; otwartość moja cię przeraża. Możesz doprowadzić mnie do szaleństwa, mówiąc takie rzeczy.

— Byłby mówił jeszcze więcej, ale w tejże chwili drzwi się otworzyły i lady Iris weszła do pokoju.

— Myślałam, że panu będzie miło porozmawiać chwilkę z siostrą—ozwała się stódkim głosem.

— Co za czarowny głos!—rzekł Jan Bardon do siebie. Ale Marja zauważyła, że pomimo owej słodyczy był w tonie lady Iris dźwięk jakiś niezwykły i—miała słusność.

Gogące uwielbienie dla miejscowości, zamieszkiwanej przez lorda Fayne, zaczęło tego ostatniego do zaproszenia Jada, aby przedłużył swój pobyt w jego domu.

— Milej to panu będzie, dopóki jest jego siostra—rzekł.—Pošlił pan do Hynne Court po wszystko, czego potrzebujesz i zostań z nami przez czas jakiś. Który z „gromów” może dziś wieczór pojechać...

Jan Bardon, uradowany gościnnością lorda, przyjął chętnie tę propozycję.

Lady Iris z dziwną obojętnością przysłuchiwała się temu zaproszeniu, ale Jan był rozpromieniony. Tłomaczył so-

bie tę łaskawość lorda jak mógł najlepiej. Zdawało mu się, że lord musiał spozstrzegać jego uczucie dla córki, i zapraszając go na czas jakiś do Chandes, uznawał je tem samym i na nie przyzwalał.

Ciężko było Janowi walczyć ze swą miłością zdala, od przedmiotu ukochanego; ale gdy obecnie znajdował się pod jednym dachem z lady Iris, namiętności swojej nie mógł już utrzymać na wodzy...

Urzał wówczas wiele rzeczy, które go w podziw wprawily. Widział, że ta piękna i rozpieszczona jedynaczka odwieża ubogich i niesie im ulgę. Nieraz ją spotkał na drodze, wiodącej do Kings Forest w ślicznym malutkim kabrioletku, wypakowanym butelkami wina, słokami z galareta, paczkami herbaty, kszlakami, kwiatami i zwierzyńca — bo ona rozumnie pełniła miłosierdzie i uwzględniała tych ubogich szczególnie, którzy musieli zachowywać pozory dobrobytu. Raz, czy dwa ośmielił się zbliżyć do niej i zapytał, jak się mają jej protegowani.

Pewnego dnia, gdy była niezwykle łaskawa, Jan się odezwał:

— Chciałabym dopomóc pani w tem dziele miłosierdzia. Sprawiliby mi to niezmierną przyjemność.

Dziewczyna spojrzała nań poważnie i zamyślonam oczyma.

— Musisz pan mieć dużo ubogich w swoich włościach, odparła.

— Zdać mi się, że nie. Ojciec mój

jest bardzo hojny i dobroczynny; płaci dobrze za robotę, wystawiać szkoły i ochrony i nie słychać u nas o ubóstwie. Chylibym nic nie mógł uczynić dla tych, którymi pani się zajmujesz? Czy nie masz między nimi ludzi bez zajęcia, albo starców, którzy potrzebują dachu nad głową?

— Zapominasz pan — odparła z uśmiechem, że mam ojca, do którego mogę się udać w takich razach.

— Ani wiesz pani, jakbyś mię tam uszczęśliwiła, dodał błagalnie — jakbyś bym rad ci w czem usłużyć. Być może, iż teraz nie zdarza się podobna sposobność—ale jeżeli to kiedy nastąpi, czy pomyślisz pan wtedy o mnie? Czy pani mi tem uszczęśliwisz, obiecując mi to, o co proszę?

Wzruszona jego błaganem, obiecała; ale tak się zdarzyło, że nigdy nie miała sposobności dotrzymania tego słowa.

Jan poznał lepiej tę piękną dziedziczkę przez kilka dni swego pobytu w Chandes, niżby ją był znał przez całe lata, widując tylko od czasu do czasu w salonie.

Uderzyła go uprzejmość, z jaką ona obchudziła się z podwładnymi. Widział, że ją domownicy wszyscy uwielbiali i że, jakkolwiek nigdy przykrogo nie wyrzekała słowa, wypełniano jej rozkazy jak najskrupulatniej.

(D. c. n.)

Kotańskiego, który widział w towarzysze Stanisława Chrzanowskiego różni osobnika niepodobnego. do Rokiery.

Dalej adw. Robriszew powiedział, że nie może popierać odroczenia sprawy, przeciwnie musi dążyć do jej jaknajskorszego zakończenia ze względu na to, że klient jest chory jest na serce. pozostałe zarówno on, jak i jego najbliższa rodzina w ciągłym napięciu nerwów, znajdując się wreszcie pod strażą z pod której obronca ma nadzieję rychło go awolnić.

— Nie mogę więc z tych powodów popierać odroczenia sprawy.

Decyzja izby.

Izba sądowa powzięła następującą decyzję:

- 1) ze względu na nową okoliczność w sprawie przywrócić śledztwo sądowe.
2) zbadać w charakterze świadków: Leśniakowskiego, Dzierbickiego, Ulańska, jej syna, Kurnatowskiego i Aipocha — którzy mają wyjaśnić kwestię biletów wycieczkowych z napisem: „Stanisław Chrzanowski, dziedzic dóbr Tużepa”.
3) odmówić zbadania w charakterze świadków tych osób, które nie mogą potwierdzić okoliczności dotyczących biletów.

NUTY w Wielkim Wyborze Poleca! Księgarnia M. LIPSKIEJ — PIANINO NA MIEJSCU

KRONIKA

— Pieśń piękna i miłowana. Od kilku już dni, nocą, mimo przymrozki, na placu magistrackim oras... alei międzyparkowej i w stronie św. Barbary dzwoni słodka, upojona pieśń miłowania, pieśń niepojętych tęsknot... Nie zagłusza jej łoskot motoru z elektrowni, ten brutalny symbol przyzycia, nie tłumia jej pokrzykiwania... W błękitnej poświacie miesiąca drży czysta, nieskałana pieśń słowików... — Uroczystość straży częstochowskiej.

— Oświetlenie klatek schodowych. W niektórych domach naszego miasta klatki schodowe są zaniedbane i zupełnie nieoświetlane. Czemu to przypisać? Niedbalstwu stróżów czy też właścicieli domów. Lokator powracający wieczorem do domu narażony jest na poważne niebezpieczeństwo. I za co? za to, że płaci wygórowane nieraz komornie.

— Jednodniówka studencka. Otrzymałmy odezwę komitetu redakcyjnego w Moskwie, który krząta się około wydania jednodniówki na rzecz moskiewskiej „Branitnyj Pomocy” polskiej. Termin nadświetlania prac do tej „Jednodniówki” upływa d. 15 września. b. Adres: Moskwa, Kriwonkol'skiy pierieuok, Wactawowi Lednickiemu dla K. Sunderlanda.

— Z sądu. W dn. 27 kwietnia r. b. piotrkowski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę p. Stefana Matuszewskiego, o którego zaarrestowaniu w d. 19 kwietnia 1910 r. w Częstochowie pisała w kronice ówczesna „Gazeta Częstochowska” (patrz nr. 106 z d. 21 kw. 1910 r.) obecnie sąd okręgowy p. Matuszewskiego uniewinnił.

Obronę wnosił adw. przys. K. Rudnicki z Piotrkowa.

— Ciągnięcie loterii klasycznej. Ciągnięcie 4 klasy 198 loterii klasycznej odbywać się będzie d. 9 i 10 maja.

— Zaliczenia. W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia: Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 17787 18141 18590 18596 18597 18653 18709 18762 18815 18823 18828 18833 18888 18905 18942 18955 19024 19030 19043 19044 19049 19073 19111 19133 19202 19205 19208 19210 19227 19234 19238 19244 19247 19248 19250 19257 18266 19267 19270 19273 19279 19284 19290 19321 19339 19340 19344 19349 19360 19358 19359 19366 19369 19384 19376 19377 19398 19401 19426 19428 19437

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 48221 48366 48471 48388 48454 48467 48476 48481 48425 48496 48429 48531 48539 48550 48565 58573 48583 48593 48598 48600 48604 48642 48672 48673 48677 48690 48691 Nr. Nr. zaliczeń przedsiębiorstw krajowych: 02372 02382 02384 02386 02401 02401 02402 02407 02408 02409 02410 02419

Nr. Nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 08807 08811 08820 08824

— Zebranie Tow. Rolniczego. Zwykłe miesięczne majowe zebranie Tow. Rolniczego odbędzie się dziś w wtorek d. 7 b.m. w pawilonie własnym przy ulicy Siedmiu Kamienic (obok Zagrody Wiejskiej i Pólek pokazowych). Początek zebrania o g. 1 po połud.

Na porządku dziennym jest odczyt p. Tuliszowskiego — instruktora C.T.R. „o budownictwie ogniowatwa, o wyrobach cementowych i organizacji straży ogniowych”. Wobec niezwykle interesującej treści powyższego odczytu, a tak ważnej dla ogółu rolników, Zarząd Tow. ma nadzieję, że członkowie tembardziej, że oprócz odczytu będą dokonywane zapisy członków na listę kandydatów do konkursu gospodarstw drobnych oraz na wycieczkę do Czech, która się odbędzie w początkach czerwca.

— Teatr amatorski w Żarkach na straż ogniową.

Jutro, we środę 8 b.m. dane będzie w Żarkach przedstawienie amatorskie pod reżyserją p. B. Paczyńskiego, starszego nauczyciela szkoły 2 klasowej. Wieczór wypełni jednoaktówka „Stryj przyjechał i „Błazek opętany”.

Dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie na Straż ogniową, publiczność więc tak z Żarek, jak z okolicy napewno wypełni salkę.

— Z teatru w „Ognisku Robotniczym”.

W przeszłą niedzielę w sympatycznym teatryku „Ogniska Robotniczego” (Krakowska 13) grono amatorów z pośród członków tegoż Stowarzyszenia odegrało słynną sztukę z 4 aktach, że splotkami i táfami osnutą na ile życia robotniczego p. tyt. „Za chlebem”. Przedstawienie na ogół udało się niezle, choć nie wszyscy amatorzy stali na wysokości zadania. Na wyróżnienie zasłużyli: pp. Reterski, jako znakomity Szmul; Przybylska—Hanusia, Gałas—

Champanskie LOUIS DE BARRY

Szaszek i Mastalerz—Błazej grali równie dobrze. Pozostali amatorom i amatorkom, zalecanym, aby lepiej uczyli się ról, bowiem długie wyczekiwanie na suflerkę przerywa akcją i psuje nastrój.

W antrakach przyzywała orkiestra własna „Ogniska Robotniczego”.

(Obserwator).

— Tajemnicze zabójstwo.

Działaliśmy kilka dni temu o znalezionym na jednym z drzew lasu pod Myszkowem wisielcu. W kieszeni denata znanego legitymację 18 letniego Antoniego Polaaka. Trup uległ już rozkładowi, bo wisieć musiał na drzewie około 3 tygodni.

Blizsze dochodzenie policyjne natrafilo obecnie na ślad zagadkowej zbrodni, bowiem okazało się z sekcji lekarskiej, że nieboszczyk pierwiej padł ofiarą morderstwa, potem donierdo dla zarządca śladów został powieszony, co też narazie wprowadziło w błąd i policję.

Dziś jednak podeirzeni o ten czyn 4 młodzieńcy zostali już osadzeni pod kluczem.

— Ruch budowlany.

Gubernator piotrkowski zatwierdził p. Dzierbickiemu trzy nowe plany na budowę domów mieszkalnych w naszym mieście.

— Kontrabanda.

Na granicy zatrzymano Jankła Mekkra, przy którym znaleziono kontrabandę. M. zatrzymano a towar skonfiskowano.

— Przy pracy.

Do miejscowego szpitala przewieziono 38-letniego Henryka Strzałkowskiego, któremu koło transmisyjne urwało dwa palce u lewej ręki. S. pracował w fabryce guzików.

— Kradzieże.

We wsi Małusy w gm. Zoty Potok St. Gorzałakowi, skradziono parę koni wartości 150 rb. Zarządzo poszukiwania łupu i sprawców kradzieży.

Ze sklepu J. Strzelczyka (Senatorska 4) nieznanymi sprawcy skradli towarów kolonialnych na ogólną sumę 72 ruble, poczem zbiegli.

Na przedmieściu Kule Michałowi Dąbek, uprowadzono z chlewa świnię tuczona, wartości 27 rb. Zarządzo poszukiwanie łupu.

— Nagły zgon.

We wsi Lutów w gm. Huta—Stara zmarł nagle na udar sercowy, włościanin St. Kujawiak, 62 l.

— Aresztowania.

W ciągu doby ubiegłej aresztowano osób 18.

Piotrków.

— Przykre zajście.

W piątek 3 b.m. w garderobie tutejszego teatru „Wiktoria” po spektaklu miało miejsce gorszące zajście. Oto zajętego rozcharakteryzowaniem się i siedzącego przed lustrem aktora p. Zarskiego napadł z tyłu inny aktor tegoż teatru i reżyser p. Wiktor Wandycz—Piętosa, zadając mu silne uderzenie pięścią w skroń i oko.

Zajście to wywołało wśród ogółu oburzenie i zdziwienie, że coś podobnego możliwym jest pośród ludzi, powołanych przecież do szczenia kultury piękna i dobra na naszej prowincji. — Smutnieżo dobro i wátpliwe piękno!

TELEGRAMY.

Śmierć lotnika. Nizza 6. Lotnik hr. Robillart spadł dziś z aeroplanem z wysokości około 150 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

Wybuch—6 ofiar. Nancy 6. W kopalni rudy nastąpił wybuch prochu, przyczem zabitych zostało 6 robotników.

Bójka z policją.

Lizbona 6.Pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami tkackimi przyszło do zaciętej walki

Robotnicy rzucali na policję ceglami i kamieniami wyrzwanemi z bruku.

Wówczas policja użyła broni najpierw siecznej, następnie palnej. Kilkunastu robotników zrąniono, kilkadziesiąt sięgów uwieziono.

Pierwsza bitwa. Rzym 6. Na wyspie Rodus nastąpiła pierwsza bitwa między załogą kuluryka i turkami.

Po ataku na bagnety turcy zmuszeni zostali do odwrotu do miasta. Włosi mają 5 ranionych, straty Turków są niewiadome przypuszczają jednak, że są znaczne. Do niewoli dostało się 40 Turków. Na wyspie zatknęto flagę włoską.

Szwecja—rzeczpospolitą.

Stokholm 6. Deputowany socijalista Lindhagen, burmistrz Stokholmu, wniósł do parlamentu wniosek o wprowadzenie w Szwecji Rzeczypospolitej, co jednak parlament odrzucił.

Główny organ liberatów oświadczył, że wszystkie partie, nie wyłączając socjalistów, uznają ten wniosek za niestosowny.

ROZMAITOSCI.

□ Jak się zachowują ludzie w katastrofach.

Francuski lekarz, dr. Dubois, w „Journal de psychologie normale et pathologique” opowiada, jak zwykli zachowywać się w razach podobnych ranni i ci, którzy uszli cało.

Obojętność pierwszych jest niestychana. Zdają się być zdziwieni, że się nimi lekarze zajmują, pragną tylko, żeby ich pozostawiono w spokoju. Nawet najciężej ranni leżą cicho, bez jęku; nie znanć po nich, że przechodzą straszne męcarnie.

Natomiast ci, którzy wyszli z katastrofy obronną ręką, miotają się, krzyczą, ani myślą nieść ratunku ofiarom, nieprzytomni ze strachu, zajęci są wyłącznie sobą, a gdy ochłoną, troszczą się tylko, jakby jechać dalej, inni roztasowują się w pobliżu z prowiantami i zjadają smacznie, opodal miejsca katastrofy, nie zważając na rannych, na trupy, wydobywane z pod gruzów, inni wreszcie myślą tylko o ucieczce, biegna nie wiedząc gdzie, byle dale.

Satyra i humor.

Podwójne poszukiwania.

- Czego pan szuka w ogłoszeniach?
— Szukam nowego kasjera.
— A gdzie się podział dawniejszy?
— Własnie o tem pragnęlbym się dowiedzieć czegoś z gazety.

Złosiwe potwierdzenie.

- Czy nie uważasz, że w tym kapeluszu wyglądam o 10 lat młodszej?
— Tak jest moja droga, przysięgną to kazdy!...
— Nawet mój mąż powiedział wczoraj: Gdy twoja przyjaciółka zdejmie kapelusze, wtedy wydaje się starszą o jakie dziesięć lat.

Warunkowa dyskrecja.

- A. Czy pańska żona potrafi trzymać język za zębami?
— B. O tak, ale tylko wtedy, gdy ją pytam o cośkolwiek.

OFIARY

Na założenie gospody bezalkoholowej do dyspozycji Częstochowskiego Oddziału Tow. abstynentów „Przyszłość” p.p. L. Bukowski rb. 150, Florian Buczac rb. 1, B. Niemiérko rb. 1, J. W. rb. 1, Hieronim Gościewicz rb. 1, St. Nk. k. 50, Jan Petrow k. 50, Modzelewski k. 50, Krol k. 50, X. X. k. 50, S.S. k. 50, Stefan Zarnecki k. 30, Maksio Z. J. 20, Wł. 10. Razem rb. 9 kop. 10.—

Pokój umeblowany, z pościelą—wynajmę zaraz w Alejach lub pobliżu. Oferty pod „A. B.” w administracji „Gońca”. ogrozi Jastrzębskiego przy ulicy Ciemięcej znaleziono portfel zawierający weksle i inne papiery wartościowe. Wiadomość w Administracji Gońca. 1—433

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA. POPULARNEGO FRANCUSKIEGO ŚRODKA na ZATWARDZENIE SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA CASCARA MIDDY. 20 DIGULEK 50 KOP. 1,2 Digulek wieceorem przed kolacją duzejże rozumie jak i wiecej po 50 digulek znajduje się we wszystkich aptekach i sklepach aptecznych

Stanowczo mówię ci, że najlepsze w smaku

PIWA BAWARSKIE, PILZEŃSKIE i KULMBACH

Tow. Rbc. Browaru Parowego **Haberbusch & Schiele** w **WARSZAWIE.**

Poleca: Skład **W. Skalskiego**, w Częstochowie, Szkolna № 11. — Telefon № 222.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONUJĄ RZEZBY POMNIKOWE, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. **CENY NAJPRZYSTĘPIEJSZE.**

Ważne dla Budownictwa!!!

Zdzisław Rylski, Częstochowa, II Aleja Nr. 33.

POLECA: Metale rozciągnięte używane do budowy sufitów, ścian działowych, robót betonowych i sztukatorskich, oraz ogrodzeń. Zamieniając przy budowie sufitu drewnianą pod-sufitkę i trzcinowanie, siatki z metalu rozciągniętego znacznie obniżają koszt sufitu, oprócz tanioci wszelkie konstrukcje z tych siatek są

LEKKIE — OGNIOTRWAŁE — NIEPEKAJĄCE

doskonale izolują głoś, ciepło i zabezpieczają od robactwa.

Siatka zaginana w koło poduszki belki żelaznej utrzymuje doskonale tynk i izoluje belkę od ognia.

Polecam także cegłę ogniotrwałą firmy „Ruda Maleniecka”, oraz klepki dębowe i posadzki.

Fabryka Pasów DO MASZYN

W. Preibisz, Gogólski i S-ka

POLECA: PASY skórzane z grzbietów wyborowych skór angielskich, ze skóry chromowej, z szerści wielbłądziej z patentowanymi brzegami, w najlepszym gatunku dostarczają natychmiast

Wyłączni reprezentanci

Dąbrowski i Wiśniewski.

Częstochowa Cerkiewna № 11, telefon 385.

FRANCISZEK OCZKOWSKI

w **NOWORADOMSKU.**

FABRYKA WSZEKICH MASZYN ROLNICZYCH oraz skład pierwszorządnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Młocarnie do prostej słomy najnowszej konstrukcji, za gotówkę i na spłaty. 0197

Niniejszem mam honor zawiadomić W. P., iż z dniem 15 Kwietnia otworzyłem w Częstochowie przy ul. II-ga Aleja № 19. Telefonu № 5.

Farbiarnię i Pralnię Chemiczną

POD FIRMA:

A. Heiningera

Wieloletnie i wszechstronne doświadczenie w tym zawodzie daje mi możność zadość uczynić najwytwardszemu wymaganiu.

W zakresie specjalności wchodzi:

Chemiczne pranie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, jako to: sukien, okryć, zakładow, pelerynek, bluzek jedwabnych, wełnianych i z wszelkich innych materiałów bez prucia takowych; garniturów męskich frakowych, tużinkowych i marynarkowych, pał, mundurów, szyneli oficerskich, uczniowskich, garniturów galowych i t. p.

Jak również farbowanie, bez prucia, garderoby damskiej męskiej i dziecięcej z materiałów wełnianych, półwełnianych i innych.

Czyszczenie, pranie i farbowanie kap, portier i pokryć z mebli.

Pranie firanek, koronek, wstążek, parasolek, tafelsów, krawców i t. p.

Czyszczenie, odświeżanie i farbowanie dywanów i chodników jak również i wybielanie wszelkich plan.

Nadmieniam, iż posładam pralnię chemiczną i farbiarnię w Piotrkowie, oraz oddział: w Tomaszowie Piotrk., Noworadomsku, w Łodzi ul. Mikolajewskiej Nr. 39.

Łącząc zapewnienie, że wszelkie zlecenia wykonywane będą po cenach umiarkowanych i punktualnie, ku zupełnemu zadowoleniu W. P. polecam usługi swe taskawym względem W. P. i pozostaję

z poważaniem
A. HEININGER.

Preparat „TRAYSER” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Traysner № 113 Bangor House Sothe Lane, Lonpon England E. C.

Popierajmy przemysł polski Chrześcijański.

Udziałowa fabryka cukierków pod firmą „PASIEKA”

w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20. Wyrabia cukierki w różnych gatunkach. Mają na względzie zdrowie nasyżych konsumentów, zabarwienie jak również i zapachy dodające owocowy, zatwierdzone przez Kędę Lekarską. Tuszymy sobie iż pp. Kupcy jak również Szwaryżeni popra uślowania nasze, przyczyniając się tem samem do podniesienia przemysłu rodzimego. 0126

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Zakład Tapicerski

z dniem 1 Kwietnia r. b. został przeniesiony z Aleji III 46, w Aleję III 92, w Częstochowie. Posiadam Garnitury, łóżka, otomany, szeslongi, kanapy, oraz przyjmuję obustalniki mebli. Przerabiam stare meble, materace, zakładam portjery i firanki. Ceny przystępne robota odpowiednia.

Z poważaniem
R. Ozianbto.

0343—30—3 R. Ozianbto.

Kamińsk, st. dr. W.-W. willa w lesie nosowym 6 pokoi, kuchnia, meblowana, pianino, tanie do wynajęcia. Wiadomość: Warszawa Boża 41, inżynier Lemen 873-3-2

Do sprzedania samochód na 6 osób Marki Pezot Wiadomość Jasnogórka 18. Polak 894-3-2

Od 1 lipca różne mieszkania do wynajęcia, Aleja 60. Tamże plac dosprzedania. 898—4-2

Warszawski magazyn mód. Wiktorji Krzyżanowskiej Dojazd 5 (na piętrze) poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze najświetniejsze fasony i modele Paryskie. 0425-7-2

Poszukuję mleka od 50 do 200 garncy dziennie. Oferty proszę składać pod literą T. w Administracji Gońca 890-2-2

Książeczka Tow. Poż. Uscz. Nr. 1 8418 zgineła. Uprasa się o złożenie w Adm. Gońca 0426-3-2

2 Sztukator rozpoczyna do Warszawy. Siedm. Kamienic Nr. 10, m. 15, dom Komornickiego ego w Częstochowie. 883-3-2

Biułko pod Jasną Górą do wynajęcia Aleja, II-ga Nr. 33 Chmielowski 884-2-2

Wycieczając sprzedam nasyżych miast lasno Nieruchomość. Wiadomość w Administracji Gońca. 871-6-3

Dom dwupiętrowy z czterema placami w pobliżu dworca Herb-sko-Kieleckiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4-5 po poł. 0294

Tanio dwa mieszkania po 2 pokojowe z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4-5 popołudniu. 0293

Maszyna Singera nożna do sortowania. Cerkiewna Nr. 3. Jan Mientka 804-3-1

Zgineła karta paszportowa wydana przez fabr. Wulkan na imię Ignacego Raickiego. 809-1

Potrzebne są panny do pracowni Goreszów Józefy Szkolna № 1. 897-3-1

PURGEN

IDEALNY
SRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderole z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy Dr. Bayer & Tarsa, Budapest. Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach

W. Prochazka

W Częstochowie

Dojazd Nr. 13 Specjalność plakaty reklamowe.

Wkonywa: Sztydy emalowane wypalane po cenach fabrycznych dla: Aptek, Szpitali Banków, p. p. Doktorów, Adwokatów, Fabryk i Zakładów Przemysłowych, Urzędów Państwowo-Telegraficznych i Publicznych, Towarzystwa, Asekuracyjnych, Drogi żelazne, Zarządy miejskie, tablice z nazwami ulic i numery domów.

Władysław Osikowski

b. pomocnik Taksatora Ubezpieczeń, Sporządza szacunki nieruchomości, oraz przyjmuje do ubezpieczenia: ruchomości domowe, rolne i fabryczne. 856

Częstochowa, III Aleja Nr. 55

Do sprzedania 2 powozy, dwókonny za 85 rb. jednokonny na gumach za 150 rubli. Wiadomość Pułk Huzarów Wachmistrz II szwadronu. 873-3-2

PRACOWNIA

SURIEN i HOSTJUMÓW DAMSKICH

Wiktorji Karwowskiej

Teatralna № 23, m. 37.

Przyjmujemy kostjmy gimnastyczne i mundurki dla pensjonarek. 0400

Robotników rolnych ruskich dostarcza Kantor Służby w Częstochowie, Teatralna Nr. 45 przy Herbkiej stacji tamże potrzeba posłańców miałowtowych z kaucją. 877-4-2

Furgon piekarski i wóz używane do sprzedania. Aleja II Nr. 33, Chmielowski. 885-2-2

Powozik używany do sprzedania u B. Sakowskiego Rynek Jasnogórski dom własny. 862-10-3

Sąd Okręgowy w Piotrkowie wyrokami z dnia 31 Marca r. b. postanowił: ogłosić upadłość Częstochowskiego Kupca Józefa Krem-skiego, licząc początek upadłości od dnia 14/27 Lipca 1911 roku, opieczętować majątek upadłego w dwóch sklepach w m. Częstochowie w II Alei pod № 16 i 28, jak również wszędzie, gdzie się ukaże, u pałego Józefa Kremkiego osadzić w Warszawie Komisarzem upadłości Członka Sądu A. P. Lewickiego, Kuratorem Adwokrata Przystępego Odefelda, wyrok opatrzyć rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Za zgodność świadczę:
Kurat. masy Adwokat Przystępego 902-1-1
Odefeld.

Sklep spożywczy do sprzedania w Fabryczna 7. 895-1

Zgineła karta paszportowa na imię Józef Bus, wydana fabr. Motté. 900-1

Poszukuje miejsca Kasjerki. Wiadomość w Adm. Gońca. 901-1

Potrzebny subjekt z kaucją do prowadzenia bufetu w Towarzystwie, —porządany fachowicie kucharz. Oferty w Gońcu dla „M.”

Dom mурowany nowy w Zawierciu, 1300 rub. dochodu rocznie. śródmieście, sprzedam 12,000 r., lub zamienię grunt, mły. Wiadomość właściciel bufetu klasy drugiej w Zawierciu. 0433-3-1

Długoletni z dolny pracownik kancelaryj Sądowych udziela porad. Staję w sprawach karnych. Biednym darmo. Słz k o l n a 5-a, m. 12, gdzie biuro adresowe. 993-2

Sklep spożywczy sprzedam za 200 rb. z urządzeniem odpowiednim i towarem. Wiadomość w Adm. Gońca. 869-2-2

Sklep do wynajęcia na dole i nowe magazyny z dużymi oknami wystawowymi na piętrze II Aleja 39. 847-6-4

Dom dwupiętrowy z czterema placami w pobliżu dworca Herb-sko-Kieleckiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4-5 po poł. 0294

Tanio dwa mieszkania po 2 pokojowe z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4-5 popołudniu. 0293

Maszyna Singera nożna do sortowania. Cerkiewna Nr. 3. Jan Mientka 804-3-1

Zgineła karta paszportowa wydana przez fabr. Wulkan na imię Ignacego Raickiego. 809-1

Potrzebne są panny do pracowni Goreszów Józefy Szkolna № 1. 897-3-1

Sklep spożywczy do sprzedania w Fabryczna 7. 895-1

Zgineła karta paszportowa na imię Józef Bus, wydana fabr. Motté. 900-1

Poszukuje miejsca Kasjerki. Wiadomość w Adm. Gońca. 901-1

Potrzebny subjekt z kaucją do prowadzenia bufetu w Towarzystwie, —porządany fachowicie kucharz. Oferty w Gońcu dla „M.”

Dom mурowany nowy w Zawierciu, 1300 rub. dochodu rocznie. śródmieście, sprzedam 12,000 r., lub zamienię grunt, mły. Wiadomość właściciel bufetu klasy drugiej w Zawierciu. 0433-3-1

Długoletni z dolny pracownik kancelaryj Sądowych udziela porad. Staję w sprawach karnych. Biednym darmo. Słz k o l n a 5-a, m. 12, gdzie biuro adresowe. 993-2

Redakcja i Administracja II Aleja № 38.

tel. № 50.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon. Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Koczenie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1,5. Wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miarę: przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na marginesie) k. 50 nekrologi k. 25. Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej

Redaktor i Wydawca **F D WILKOSZEWSKI** Drukarnia F D Wilkoszewskiego w Częstochowie. Kierownik Literacki **F. J. GALINSKI**